

SSM podcinała mocowania balkonów. Sprawą zajął się nadzór budowlany

data aktualizacji: 2019.05.19 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Mocowanie utrudniało prace ekipie docieplającej budynki. Sprawą zajął się Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Skierniewicach.

Wstępnie problem dotyczy 120 balkonów, SSM zapowiada, że sprawdzi konstrukcje we wszystkich docieplonych budynkach.

– Spokojnie, nie ma żadnego zagrożenia, że po oparciu się o balustradę ktoś wyleci z balkonu. Konstrukcja jest stabilna – zapewnia Krzysztof Tułacz, prezes SSM.

Afera z balkonami dotyczy co najmniej dwóch budynków wskazanych przez spółdzielców, niewykluczone, że „technologię” zastosowano przy okazji innych inwestycji. Zarządzający spółdzielnią zapewniają, że konstrukcje są stabilne. Zresztą, w 10 lat od „nieszczęśliwego” zabiegu do żadnego wypadku nie doszło. Nadzór budowlany argumenty przyjmuje, ale obliuguje SSM do przytwierdzenia balustrad.

To była inwestycja, o której mieszkańcy wciąż nie mogą zapomnieć. Reklamacje o spływających

kaskadowo strumieniach z balkonów sąsiadów nie poprawiają atmosfery we wspólnocie.

- Z osobą, która nadzorowała tę inwestycję rozmawiałem wielokrotnie, przecież to żaden problem wziąć poziomicę i sprawdzić, jak u lokatora nade mną jest zrobiona wylewka. Od pracownika SSM usłyszałem rozbijające, że ten nie ma poziomicy na stanie. Dzwoniłem do spółdzielni po każdym deszczu, odpowiedzialny za tę inwestycję oddzwaniał do mnie w słoneczne dni. Opuściłem - opowiada skierniewiczanie.

Metoda o tyle skuteczna, że spółdzielca zmęczony tłumaczeniem, z szarganymi nerwami, opuścił partackiej robocie. Przestał wносить uwagi.

Do inspekcji nadzoru budowlanego zgłosił się, gdy zorientował się, że firma ocieplająca budynek odcięła balustrady od ściany. Metodę ułatwiającą budowlącom robotę zastosowano w co najmniej dwóch blokach - Wańkowicza 10 i 11. To ponad 120 balkonów. Czy rzecz dotyczy również innych budynków? Niewykluczone.

Spółdzielnia po interwencji nadzoru budowlanego zapowiada przegląd zasobów.

- Przy wyprowadzaniu parapetów robotnikom przeszkadzało mocowanie balustrad do ściany - słyszymy diagnozę w SSM.

Prawdę skrywa warstwa styropianu. Powiatowy nadzór budowlany, po wizji lokalnej, wydał decyzję - SSM ma przywrócić stan pierwotny.

„W trakcie kontroli (...) stwierdzono, że w miejscu mocowania balustrada, w górnej części, ma odcięty narożnik i jest mocowana do ściany u dołu. Po przeciwnej stronie balustrada mocowana jest w dwóch miejscach - na dole i u góry. Według oświadczeń SSM stało się to w trakcie operacji docieplenia budynków, w celu zamontowania parapetu przy oknie balkonowym. Przedłożony projekt docieplenia został przygotowany w 2010 roku. Tam nie znajduje się informacja dot. mocowania balustrad”.

- Nie otrzymaliśmy ekspertyzy, wiem natomiast, że wniosek z niego płynący nie może być inny, jak: należy aktualny stan rzeczy zmienić. Zakotwienia w murze nie były bez powodu przewidziane - komentuje Marek Kłopotki, inspektor nadzoru budowlanego w Skierniewicach.

Prezes Tułacz utrzymuje, że sprawa ma raczej posmak „bicia piany” aniżeli realnego problemu.

Opis tej samej sytuacji autorstwa szefa powiatowego nadzoru budowlanego brzmi: - Jak dotychczas nie ma osoby z uprawnieniami, która podpisałaby się pod odbiorem „zmodernizowanej” konstrukcji, a to oznacza, że nie ma osoby, która wzięłaby za „przeróbkę” odpowiedzialność.

I choć do wypadku do dziś nie doszło, SSM zapowiada przegląd balkonów i zakotwienie balustrad zgodnie z pierwotnym projektem. Na pytanie jak wielu balkonów problem może dotyczyć nie uzyskujemy odpowiedzi. Można sobie bowiem wyobrazić, że „przeróbek” dokonywano wszędzie tam, gdzie balustrada stała na przeszkodzie w sprawnym układaniu ocieplenia na budynkach.

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/32046-ssm-poodcinala-mocowania-balkonow-sprawa-zajal-sie-nadzor-budowla>
ny